

W myśl, że taniec, to międzynarodowy język przyjaźni wystukiwany nogami ;)

Nasze przedszkolaki wzięły udział w warsztatach prowadzonych przez choreografkę

i właścicielkę szkoły tańca Romę Jakubowską we własnej osobie.

I tak jak w wierszu Juliana Tuwima „Taniec” nikt długo nie ustał z boku. :)

Taniec - Julian Tuwim

Skoczył stołek do wiaderka,
Zaprosił je do oberka,
Dzbanek z półki - hyc na ziemię:
"Ja niegorszy! Poproś-że mię!"

A za dzbankiem talerz skoczył,
Dokoluśka się potoczył,
Piec, choć grubas, złapał kija
I ochoczo nim wywija.

Biedna miotła w kącie stoi,
Też by chciała, lecz się boi,
Bo jak w tańcu się rozluźni,
To ją będą zbierać później.

Tańczy skrzynia i siekiera,

Aż się miotle na płacz zbiera.
Już nie może ustać dłużej
I tak płąsa, aż się kurzy!



